DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyńcze exemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Expedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do Redakcyi i Expedycyi winny być frankowane.

№ 156. Wtorek 12 lipca 1859.

POZNAŃ, 11 lipca.

Tydzień temu pobieżném rzucając okiem na stan powikłań europejskich mówiliśmy, że nicby dziwnego nie było, gdyby Austrya, poświęcając niepodobne do uratowania Włochy, zawarła pokój z Francyą i zapragnęła odbić się w Niemczech i nad dolnym Dunajem za wpływ i kraje za Alpami stracone. Niespodziewaliśmy się wszelako, ażeby w niewiele już dni potém bieg wypadków wziął kierunek, który zdaje się chcieć sprawdzić owo przypuszczenie.

Mamy na myśli wiadomość, przed któréj wagą blednieją wszystkie inne, wiadomość o zawartym rozejmie pomiędzy cesarzami francuzkim i austryackim. Faktyczne szczegóły, tém bardziéj pobudki, powiązanie i najbliższe następstwa samego faktu, bardzo są dotąd niedokładnie wyjaśnione. Zestawmy wszelako pokrótce to, co się z dat po dziś dzień wiadomych da zestawić.

A naprzód co do samego faktu, wiemy tylko, że w skutek listu pisanego przez cesarza Napoleona do cesarza Franciszka Józefa w dniu 7 b. m., przyszło do wyznaczenia obustronnych komisarzy, mających się porozumieć względem zawieszenia broni, i że ci komisarze (z francuskiéj strony kwatermistrz jeneralny armii, marszałek Vaillant, ze strony zaś austryackiéj wódz naczelny, feldmarszałek Hess) zawarli d. 8 b. m. w Villafranca rozejm, który ma upłynąć d. 15 sierpnia, a który tak zupełnym jest wstępem do pokoju, że nawet blokada portów adryatyckich przez ten czas zawieszona.

Oczywistość najwyraźniejsza pokazuje, zresztą depesze telegraficzne to stwierdzają, że zawarty rozejm nie wyszedł z wojskowych ale raczéj z polityczno-dyplomatycznych pobudek, to jest że celem jego, upodobnić rozpoczęcie i popieranie rokowań i układów prowadzących do zawarcia pokoju. Gdyby niebyło widoku doprowadzenia układów aż do zawarcia pokoju, nigdyby cesarz Napoleon nie mógł przystać na zawieszenie broni, które pod względem wojennym zupełnie na niekorzyść jego a na korzyść Austryi obrócić się musi. Żeby, daléj, taki widok porozumienia się ostatecznego mógł się cesarzowi Napoleonowi otworzyć, musieli koniecznie obaj cesarze zgodzić się przy zawieraniu rozejmu na jakąś ogólną podstawę tych układów. Żeby, wreszcie, ta podstawa mogła zyskać przyzwolenie tak cesarza Napoleona, jak cesarza Franciszka Józefa, musi ona z jednéj strony mniéj więcéj, pozornie chociaż, zadosyć uczynić programatowi przez pierwszego z nich uroczyście wypowiedzianemu przy rozpoczęciu wojny, to jest uwolnieniu Włoch z pod panowania austryackiego aż po Adryatyk, z drugiéj zaś strony musi obejmować coś łagodzącego dla miłości własnéj i dla interesów Austryi i być téj natury, iżby mocarstwa neutralne a pośredniczące, to jest Anglia, Prusy i Rosya, zgodzić się na nią mogły.

Loiczne to wnioskowanie prowadzi do przypuszczenia, że układy rozpocząć się mające toczyć się będą mniéj więcéj na podstawie następującéj: Lombardya aż po Minczio będzie przyłączona do Piemontu, z dzielnicy weneckiéj utworzy się udzielne, od Austryi niezawisłe królestwo, którego korona dostanie się arcyksięciu austryackiemu Maksymilianowi. Przypominamy, że ten arcyksiążę ma królewnę belgijską za żonę, i że uchodzi za najbardziéj Włochom sprzyjającego z pomiędzy arcyksiążąt rakuskich.

Jakie prócz tego wynagrodzenia i osłody moralne Francya Austryi jawnie lub tajemnie przyznać gotowa czy to w Niemczech czy gdzieindziéj? Co się stanie z Romanią, Toskanią, Modeną, Parmą, które w otwartym są rokoszu przeciwko swym traktatowym monarchom? Co na to wszystko powiedzą Włochy, co Wiktor Emanuel, co inne narody lub interesa, które do obecnéj wojny przywiązywały nádzieję polepszenia swéj doli? Jakie względy polityczne bezpośrednie lub odleglejsze skłoniły cesarza Napoleona do tak brzemiennego w następstwa kroku w podobnéj chwili? Czy pośrednictwo Prus odgrywa w téj sprawie główną lub jakąśkolwiek rolę? Czy posłannictwo księcia Chimay wysłanego z Belgii do głównéj kwatery francuskiéj po powrocie króla Leopolda z Londynu przyłożyło się, i o ile, do niespodziewanego rozejmu? Co się stanie w obec takiego stanu rzeczy z mobilizacyą pruską i z korpusami obserwacyjnemi niemieckiemi nad Renem?: wszystko to są pytania, które rozwiązywać domysłowym sposobem, niewdzięczną byłoby rzeczą. Za kilka dni w każdéj z tych kwestyi jaśniéj będziemy widzieli.

O dwóch wszelako wspomnieć wypada ważnych wiadomościach, które noszą tęż samą datę co wiadomość o rozejmie, a jednak nie zdają się módz się z nią pogodzić. Mamy na myśli wniosek Austryi do zgromadzenia Rzeszy d. 8 lipca podany, o uruchomienie całéj armii związkowéj i oddanie dowództwa nad nią Księciu Rejentowi pruskiemu; jak niemniéj ową nowinę londyńskiego Timesu o ugodzie cesarza Napoleona z Koszutem zawartéj ku wyswobodzeniu Węgier przy pomocy Francyi. Sprzeczność tych trzech wiadomości jednąż datę 8 lipca noszących, to jest wiadomości o rozejmie, o wniosku Austryi i o układzie z Koszutem, jest tylko pozorna. Istotny walor zachowuje tylko wiadomość o rozejmie. Wniosek Austryi, żeby mógł być w Frankfurcie w dniu 8 lipca uczyniony, musiał być ułożonym i nakazanym przez gabinet wiedeński parę dni wprzódy, a więc przed zawarciem rozejmu, sprzeczności więc nie ma. Co do układu Napoleona z Koszutem, nowina ta zbyt wyraźnie nosi cechę nowiny puszczonéj w świat przez finansistów w celach giełdowych i handlowych, żeby się nad nią zatrzymywać było warto. Nicość jéj niebawem się okaże.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić kapitanowi francuskiego okrętu „Maurice“ Ernestowi Renaudowi, order orła czerwonego czwartéj klasy, a porucznikowi tegoż okrętu, Ferdynandowi Bertautowi, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 10 lipca. Dyrekcya kolei żelaznéj pomiędzy Menem i Wezerą, zawiadomioną została w drodze urzędowéj, że z dniem 15 lipca rozpocznie się przewóz wojsk pruskich nad Ren i Men. Codziennie chodzić będą na téj kolei dniem i nocą ośm pociągów, tj. co trzy godziny jeden. Pociągi osobowe i towarowe, z wyjątkiem pociągów pospiesznych, będą w czasie przewozu tego zawieszone.

Wiadomość o zawieszeniu broni pomiędzy wojskami nieprzyjacielskiemi we Włoszech przyjęto tu z niedowierzaniem. Mało przynajmniéj jest takich, którzyby na rozejmie tym opierali nadzieję trwałego pokoju. Nastręcza się teraz pytanie, czyli Prusy w skutek niespodziewanego obrotu rzeczy we Włoczech nie rozporządzą demobilizacyi wojska swego. W sferach rządowych odpowiadają na pytanie to w sposób przeczący; zapewniają jednakże, iż dalsze przygotowania wojenne tymczasowo będą wstrzymane.

— Książę Windischgraetz bawi jeszcze w Berlinie. Z prezesem ministrów, księciem Hohenzollern, miewa on częste jeszcze i długie narady i znosi się przez kuryerów z cesarzem austryackim. Podobnież często znosi się z ministerstwem austryackiém za pomocą telegrafu. O treści tych obrad dotychczas nie ma pewnéj wiadomości. Krąży wszakże w publiczności wieść, że książę Windischgraetz z dotychczasowych skutków usiłowań swoich bynajmniéj nie jest zadowolony.

Wrocław, 8 lipca. Naczelny prezes Szląska, bar. Schleinitz, wydał do rejencyi obwodowych rozporządzenie, w którém stósownie do zalecenia wyszłego z ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych król. rejencye mają rozkazać urzędom policyjnym, aby osoby zagraniczne niemające zarobku, zwłaszcza polscy zbiegowie i osoby niespokojne które gdzieindziéj nie starają się na seryo o robotę, bez wszelkiego względu koniecznie wydalone były za granicę, nadto aby starano się o to, iżby tam gdzie koniecznie trzeba robotników rozpuścić, nasamprzód oddalono osoby zagraniczne.

ROSYA.

Pod koniec zeszłego miesiąca umarła ciotka cesarza Aleksandra II, w. księżna Marya Pawłówna, wdowa po w. księciu sasko-wejmarskim. Wielki książę Konstanty wraz z małżonką przybył do Petersburga z Mikołajewa, wracając z podróży na Wschód. — Cesarzowa matka udała się 30 czerwca z Peterhofu statkiem parowym Olaw za granicę. Towarzyszą jéj w podróży hr. Wielhorski i znaczny orszak. Udaje się na Berlin, (gdzie 8 b. m. przybyła) do wód Ems. — Rzadko kiedy tak szybko rząd rosyjski posuwa swych dyplomatów na stopnie wyższe, jak to uczynił z księciem Łabanowem-Rostowskim. Wszakże szczególne to uwzględnienie księcia Łabanowa zasadza się na zasługach i talencie wspomnionego dyplomaty. Książę Łabanów, dawniejszy sprawnik dworu rosyjskiego w Stambule, mianowany został obecnie nadzwyczajnym posłem i ministrem pełnomocnym przy dworze sułtana. W czynności jego dawniéjszéj jako radzcę legacyjnego zastąpił go Nowikow. — Spodziewają się w Petersburgu poselstwa pruskiego podczas poświęcenia pomnika dla cesarza Mikołaja. Dziennikarstwo rosyjskie wyraża się bardzo jasno pod względem stosunku, jaki ułożyć się powinien między Austryą i Włochami. Jest ono tego zdania, że Włochy powinny być zupełnie uwolnione z pod panowania Austryaków, którzy się stali nietylko przyczyną okropnego gnębienia klasycznego ludu, ale nawet powodem teraźniejszych nieszczęść wojennych.

AUSTRYA.

Wiedeń, 7 lipca. Wiadomo powszechnie, że rząd austryacki trzyma się od dawnego czasu pod względem oświecenia publicznego i stosunków wyznań, zasad, które przekonaniu ludzi światłych, moralnéj potrzebie mieszkańców i całemu duchowi czasu wręcz są przeciwne. Pod względem oświecenia publicznego panuje tam zawsze, w większych nierównie wymiarach, niż kiedykolwiek w Rosyi za rządów Mikołaja cesarza, tak nazwany systemat powszechnéj ciemnoty. Im większa ciemnota w ludziach, tém szczęśliwszy naród, tém łatwiejsze rządy państwa; było to zasadą Metternicha. Zasady téj przestrzega rząd austryacki ściśle, wiernie i wszechstronnie do chwili obecnéj. Pod względem wyznania religijnego, tylko kościół katolicki jest w Austryi uprzywilejowany i używa wszelkich swobód, o ile takowe nietylko nie stoją na przeszkodzie, lecz owszem wspierają zamiary polityczne rządu. Natomiast wszelkie inne wyznanie religijne tak chrześciańskie jak i niechrześciańskie, są tylko cierpiane i doznają licznych

upośledzeń i otwartego poniżenia. Stan ten rzeczy wywoływał częste ze strony pokrzywdzonych utyskiwania, utrzymywany jednakże powagą policyjną, trwał w czasie pokoju bespiecznie ku korzyści rządu i urzędników jego. Obecnie, kiedy rząd austryacki, przyciśniony trudnościami zewnętrznemi, do poświęcenia poddanych, jako do jedynego środka zbawienia uciekać się musi, poddani jego zaczynają coraz głośniéj domagać się zniesienia ograniczeń i upośledzeń, jakie dotychczas z ukrytą znosili niechęcią; zaczynają domagać się praw, których rząd narodowi jakkolwiek ucywilizowanemu bezkarnie na długi czas odmawiać nie może. Niepokojony wojną włoską i niebespieczném dla siebie usposobieniem umysłów wewnątrz własnych krajów, rząd austryacki znajduje się obecnie w stanie téj niepewności, która dla wszystkich rządów despotycznych w chwilach stanowczych, zawsze była fatalną. Ażeby w czémśkolwiek załagodzić rozbudzone niechęci, zapowiedział niedawno za pośrednictwem Gazety Wiedeńskiéj bliskie polepszenie położenia prawnego żydów. Tymczasem, czy to zakorzenione do słów i przyrzeczeń jego niezaufanie, czyli też podejrzywany w nim zamiar otworzenia kieszeni żydów, przez pokazanie im ułudnych widoków poprawy ich położenia, dość, że środek ten nietylko nie przytłumił niechęci starozakonnych, lecz oburzył nadto chrześcian niekatolików, którzy tegoż samego co żydzi doznają upośledzenia. Okoliczności te zdają się zapowiadać bliską w Austryi przemianę stosunków jéj wewnętrznych.

— Urzędowa Gazeta Wiedeńska z d. 4 lipca podaje następujące półurzędowe obszerne sprawozdanie o bitwie nad Minczio 24 czerwca stoczonéj, poprzedzając je następującemi słowami:

„Autentyczne doniesienia o znacznych bojach stoczonych 24 czerwca pomiędzy Minczio a Chiesą pozwalają nam zdać sprawę o nich szczegółowo jak następuje:

„C. k. armia zajęła 21 czerwca wskazane jéj stanowiska za Minczio, a mianowicie: korpus ósmy stał na ostatecznem prawém skrzydle między Peschierą a Castelnuovo; korpus piąty od Brentina do Saliose; 1szy i 7my w rezerwie pod Caderni i San Zenone di Mozzo (niżéj Villafranca); jazda i artyleryа rezerwowa przy Rosegafarro, blisko Villafranca, dokąd najwyższa główna kwatera przeniesioną została od 20go czerwca. Z Iszéj armii znajdował się 3ci korpus przy Pozzolo (naprzeciw Volty, lecz na lewym brzegu); 9ty około Goito, 11ty korpus, właśnie przybyły, przy Roverbella, dywizya jazdy fmp. hr. Zedwitz przy Mozzecane.

„Armia austryacka połączyła się była z przybyłemi do niéj rozporządzalnemi posiłkami, i przez to była w stanie wykonać silny zwrot zaczepny przeciwko nieprzyjacielowi jakkolwiek jeszcze silniejszemu, a wykonać go przynajmniéj z niejakiém prawdopodobieństwem pomyślnego skutku. Zebrane świeże wiadomości o poruszeniach i przypuszczalnych zamiarach nieprzyjaciela, pozwalały wnioskować, iż przyspieszenie o ile można ataku z naszéj strony zdawało się dla nas korzystném. Stósownie do tego postanowiono 23 czerwca przekroczyć Minczio.

„Nieprzyjaciel ograniczył się z razu na silném obsadzeniu linii Chiese, nie ścigając wojsk cesarskich w odwrocie za Minczio. Oddział ruchomy złożony z jednego szwadronu huzarów z pułku J. C. Mości, z jednego szwadronu ułanów z pułku króla Obojga Sycylii, z dwóch dział konnych, pod rozkazami majora Appell z wyżéj wymienionego pułku ułanów, otrzymawszy polecenie rozpoznania pagórkowatéj okolicy między obu rzekami, nie napotkał nigdzie znaczniejszych kolumn nieprzyjacielskich, lecz tylko drobne oddziały. Pod Chiodino i Castelvenzago przyszło do utarczek, które się skończyły odwrotem przeciwnego oddziału, lecz ze stratą z naszéj strony dwóch oficerów, pięciu żołnierzy i dziewięciu koni. Druga armia wyprawiła również oddział na rekonesans ku Chiese, który jednak nigdzie niespostrzegł nieprzyjaciela.

„Dnia 23 czerwca rano zaczęły się posuwać naprzód wojska austryackie. Ostateczne prawe skrzydło tworzyła brygada Reichlin ze szóstego korpusu armii, która ściągnięta z Roveredo, przeszedłszy przez obóz oszańcowany pod Peschierą, ruszała ku Ponti, aby się tam połączyć z ósmym korpusem armii, który przeszedł Minczio pod Salionse i niespotkawszy nigdzie nieprzyjacielskiego oporu, doszedł do Pozzolengo. Piąty korpus przeprawił się przez rzekę pod Valeggio i posuwał się do Solferino; 1szy korpus postępował za piątym i stanął w Cavriana. Siódmy korpus i dywizya rezerwowéj jazdy fmpor. hr. Menzdorf przeszła Minczio po moście wojskowym rzuconym pod Ferri między Massimbona i Pozzolo, a następnie pierwszy posuwał się do Foresto, drugi do Tezze przy Cavriana. Wszystkie te oddziały wojsk armii IIéj zostającéj pod rozkazami jenerała jazdy hrab. Schlika, doszły w ciągu popołudnia do miejsc naznaczonych im w rozporządzeniach, nienapotykając nigdzie nieprzyjaciela i wieczorem rozciągnięto łańcuch forpoczt od Casa-Zapaglia przez Contrada Mescolara i Madonna della Scoperta aż do Legrolle.

„Armia 1sza pod rozkazami fzm. hr. Wimpffena tworzyła lewe skrzydło posuwających się wojsk: z niéj trzeci korpus przeprawił się przez rzekę również pod Ferri, korpusy zaś 9ty i 11ty, oraz dywizya jazdy fmpor. hrab. Zedwitz, pod Goito. Dywizya ta wsparta oddziałem 9go korpusu, posunęła się aż do Medole, 3ci i 9ty korpusy obozowały pod Guidizzolo, a 11ty jako rezerwa w Castel-Grimaldo.

„Z korpusu 2go dywizya fmpor. hrab. Jellaczyc, wyprawioną została z Mantuy do Marcaria, aby czynną była w działaniach głównéj armii i aby przez Castelgoffredo działać mogła na bok nieprzyjacielski. Dowódzca II korpusu fmpor. książę Edward Liechtenstein objął osobiście dowództwo nad tą dywizyą. Szóstemu korpusowi polecono, aby według okoliczności wspierał dalsze posuwanie się armii wysuwając się z południowego Tyrolu.

„Podczas gdy główne siły armii austryackiéj zajęły w ten sposób wieczorem 23 czerwca stanowiska od Pozzolengo do Guidizzolo, aby następnie dośrodkowo działać ku Chiesie i uderzyć na wojsko nieprzyjacielskie, stojące głównie pod Carpenedole i Monte-Chiaro, nieprzyjaciel albo uwiadomiony o naszych zamiarach, lub też wykonywując swój własny plan, przedsięwziął równocześnie ogólny ruch naprzód. Dnia 23go czerwca zajęła cała armia piemontska wraz z kilkoma oddziałami francuskiemi, razem 60—80,000, Essentę, Desenzano i Rivoltellę, posuwając przodowe oddziały do Castel-Venzago i San Martino, podczas gdy główna siła francuska osadziła Castiglione delle Stiviere, Carpenedole i Monte Chiaro, posuwając oddziały przodowe ku Solferino i Medole.

„Nastąpiło starcie się obu armii.

„Rano 24go czerwca przedsięwziął nieprzyjaciel znacznemi siłami powszechny atak na linią pochodowego rozstawienia się wojsk c. austryackich.

„Na prawém skrzydle powiodło się wojskom 8 korpusu pod rozkazami fmpor. Benedeka stawić od razu silny opór gwałtownemu uderzeniu armii piemontskiéj, i nietylko atak jéj odeprzeć, lecz nawet dotrzeć aż do San Martino, i utrzymać się przez ciąg walki na tameczném korzystném stanowisku. Wojska piemontskie zostały odparte ze znaczną stratą aż do Rivoltella i Desenzano.

„W środku stanowisk austryackich, których kluczem były wzgórza Solferino, panujące nad całą okolicą, przednia straż złożona z brygady Bils z 5go korpusu, zaatakowaną została gwałtownie równo ze świtem i weszła w krwawy bój. Wkrótce potém przeważne siły nieprzyjacielskie rozpoczęły atak na całéj linii 5 korpusu. Walecznie i z rzadką wytrwałością trzymały się stojące w pierwszéj linii brygady Bils i Puchner (pułki piesze Kiński i Culoz, 1 batalion graniczny Oguliński i 4 batalion strzelców J. C. Mości), odpierając bagnetem atak po ataku, i niezachwiały się aż do 11 godziny, walcząc z trzy razy silniejszym nieprzyjacielem, który ciągle świeże rezerwy w bój wprowadzał, nowe baterye zataczał i z odległości 3000 kroków ostrzeliwał skutecznie granatami wieś Solferino. Gdy jednak przeciwnik wdarł się silną dywizyą w dolinę po północnéj stronie téj wsi, oraz w dolinę Quadri, i przez to zagrażał oskrzydleniem wyżéj wymienionym brygadom, nic już nie pomógł nawet opór nadeszłych podczas tego brygad Koller i Gaal z 5 korpusu, aby zrównoważyć w tém miejscu bój, który już około południa niepomyślny zaczął brać obrót.

„Nie wsparte należycie przez 1 korpus wojska 5 korpusu, chociaż wyparte raz z wyżyn, wzmocniwszy się rezerwami, uderzyły powtórnie i swoje pierwotne stanowiska znów zdobyły, jednak w końcu zmuszone się widziały opuścić stanowczo panujące nad okolicą wzgórza i cofnąć się naprzód na pagórki Monte Mazzana. Następnie gdy silne kolumny nieprzyjacielskie posunęły się drogą z Castiglione przez Legrolle ku Solferino, musiał 5 korpus opuścić wieś Solferino, ograniczyć się na obsadzeniu zamku, cmentarza i Rocca, a w końcu nawet opuścić i te miejsca po bohaterskiéj ich obronie. Po krwawéj walce i ogromnych stratach zdołał wreszcie przeciwnik wydrzeć te panujące stanowiska walecznemu pułkowi Reischach (galicyjsko-czeski), który z pełném ofiar poświęceniem zasłaniał odwrót wojsk swego korpusu i korpusu 1, lecz poniósł przytém ogromne straty. Korpus 5 cofnął się ku Mescalaro i Pozzolengo, 1szy do Cavriana, a następnie ku Volcie i Valeggio.

„Korpus 7 ściągnięty z Foresto częścią na równinę przez San Cassiano ku Solferino, częścią przez wzgórza leżące na południe od Cavriana, do Cavriana, przybył niestety niedość wcześnie, aby nie dopuścić utraty Solferino i bojowi w tym punkcie dać pomyślniejszy obrót. Lecz natomiast spełnił pomyślnie drugie zadanie, gdy zajęciem Cavriany i okolicznego szeregu pagórków zasłaniał tak długo odwrót środkowy armii, dopóki tylko można było utrzymać się w Cavriana przeciw nieprzyjacielowi coraz silniéj napierającemu z panujących nad okolicą wyżyn Solferino i w obec rozwiniętych ztamtąd sił artyleryi nieprzyjacielskiéj.

„Dywizya jazdy Mensdorfa z trzech brygad złożona posunęła się jeszcze rano równiną ku Del Termine, aby zająć stósowny do działań jazdy grunt pod Mariana i San Cassiano, i uderzyła na bateryą nieprzyjacielską, stojącą okrakiem na drodze oraz postawiony obok oddział jazdy. Lecz w ataku tym dostała się pod tak gwałtowny ogień krzyżowy czterech czy pięciu bateryi nieprzyjacielskich, iż musiała się cofnąć. Podczas pomykania się naprzód 7 korpusu, usiłowała ta dywizya jazdy wesprzeć ruch jej ogniem swéj artyleryi; nic jednak zrobić nie mogła przeciw bardzo przeważającemu ogniowi nieprzyjacielskiemu.

„Na lewém skrzydle wysunięty do Medole wieczorem 23 czerwca oddział z I armii, dwa bataliony pułku pieszego arcyksięcia Franciszka-Karola, był z rana atakowany gwałtownie równo ze świtem 24 i po upornem boju odrzucony w tył ku Guidizzolo. Napierający nieprzyjaciel opanował wieś Rebecco, leżącą między Guidizzolo i Medole i usadowił się tam w znacznéj sile. Podczas tego, korpusy 9 i 3 ruszyły z Guidizzolo; 3 wielką drogą posunął się do Laquagliare, nie mógł jednak przedrzeć się po za ten punkt, gdy 9 korpusowi nie udało się, mimo wszelkich usiłowań, wyprzeć nieprzyjaciela ze wsi Rebecco. Kilka godzin toczył się bój o tę wieś, do któréj przeciwnik nasyłał ciągle swieże posiłki z Medole, podczas gdy z naszéj strony korpus 11, nadbiegający z Castelgrimaldo, wyprawił dywizyą Blomberg (brygady Dobrzensky i Host) dla wsparcia 9 korpusu, a brygadę Baltin dla zakrycia 3 korpusu. Wieś Rebecco była kilkakrotnie braną i traconą, a bój toczył się ciągle w jednem miejscu, poczém jednak polecono i rozpoczęto zwrot zaczepny.

„Jednak korpusy 9ty i 11ty, chociaż wsparte dzielnym atakiem 3go korpusu na Medole, nie mogły mimo wszelkich wysileń i znacznych strat, wywalczyć jakichkolwiek stałych pomyślności. Podczas tego wstrzymaném było również posuwanie się 3go korpusu, który z podziwienia godną wytrwałością opierał się wzmagającym się ciągle gwałtownym atakom nieprzyjacielskim.

„Dla uwolnienia lewego skrzydła konieczna i ciągle oczekiwana pomoc od dywizyi jazdy Zedwitz, nie nastąpiła; gdyż dywizya ta w skutku rannéj potyczki pod Medole, cofnęła się do Cerezara i Goito. Ruch flankowy, który uczynić polecono dwom brygadom 2go korpusu, a który to ruch mógłby wywrzeć stanowczy wpływ na bok i tyły nieprzyjaciela, nie był również wykonany, gdyż wiadomości o pochodzie nieprzyjacielskiego korpusu z Cremony i Piadena, gdzie w istocie stała dywizyą Autemarre (z korpusu księcia Napoleona), zatrzymały tę dywizyą w Marcaria dla obrony przeprawy przez Oglio.

„Jeszcze raz na najwyższy rozkaz, usiłowało lewe skrzydło około 3 godziny zwrócić się zaczepnie. Gdy już wcześniéj brygada Greschke z 11go korpusu posuniętą została do Guidizzolo dla przyjęcia i zasłonienia zachwianych oddziałów swojego i 9go korpusu, wysunięto teraz dwie ostatnie rezerwowe bateryе, pod zasłoną dwóch batalionów piechoty i dwóch dywizyonów jazdy dla ostrzelania nieprzyjacielskiéj jazdy, podczas gdy wojska miały się jeszcze raz zebrać i uderzyć wsparte spodziewaną jeszcze ciągle jazdą rezerwową. Wszystko jednak napróżno, napierane ciągle ostro z lewego boku, nie zdołały te wojska i tym razem otrzymać jakiegokolwiek pomyślnego rezultatu.

„Około tego czasu także Cavriana po walecznéj obronie dostała się w ręce nieprzyjacielskie. Dwie brygady 7go korpusu, zapalone obecnością JCMości utrzymywały się we wsi téj i na okolicznych pagórkach jeszcze przez długi czas z rozmaitém szczęściem, podczas gdy lewa część tego korpusu, wsparta przez dywizyą jazdy Menzdorfa, trzeci raz do ataku idącą, wykonała jeszcze ostatnie próżne usiłowania dla odparcia nieprzyjaciela prącego przeważnemi siłami z San Cassiano na Cavrianę.

„Gdy w ten sposób środek armii ustąpił z Solferino i Cavriana a lewe skrzydło nie zdołało posunąć się naprzód, postanowiono o 4 godzinie po południu powszechny odwrót.

„Na lewém skrzydle odwrót ten zakrywany był z wielką przezornością przez dwa ostatnie nietknięte bataliony pułku pieszego arcyksięcia Józefa i przez waleczny 10ty batalion strzelców pod osobistém dowództwem naczelnika korpusu fmpor. Weigl, a wieś Guidizzolo dopiero o 10 godzinie wieczorem opusz-

ną została, gdy już wszystkie wojska z miejsca
o wyszły, gdy rannych wywieziono, a baterye w bes-
czne odprowadzono miejsce. W środku odwrót
krywany był z wielką wytrwałością i poświęceniem
zez wojska 7go korpusu, które ciągle walcząc co-
y się w najlepszym porządku przez lasek Bosco
uro za Cavriana leżący.

„Gdy gwałtowna burza przerwała walkę z obu
ron przez pół godziny, nieprzyjaciel zatrzymał się
pełnie w swym pochodzie naprzód przy wyżéj wy-
enionym lesie. Brygady Brandenstein i Wussin
aleczne pułki piesze arcyksięcia Leopolda i JCMości
az 19ty batalion strzelecki i 1szy batalion pogra-
czny likański) cofnęły się pod dowództwem fmpor.
ięcia Heskiego w dobrym porządku do Volty, gdzie
8méj godzinie wieczorem stanęły i miejsce to na-
życie obsadziły, aby zakryć odwrót pociągów prze-
wających trudne do przejścia wąwozy pod Borg-
tto i Valeggio. Brygada Gablenz z wyżéj wymie-
onéj dywizyi (Heskiéj) trzymała się wraz z dwoma
talionami pułku Grueber i 3cim batalionem z pułku
rzelców JCMości na wzgórzach przed Cavriana aż
10 godziny wieczorem, a przyjąwszy i zasłoniw-
y wszystkie cofające się drobne oddziały, dopiero
źno w nocy odeszła do Volty, a nad ranem prze-
awiła się za Minczio po moście pod Ferri.

„Na prawém skrzydle 8my korpus utrzymywał
ę ciągle w pomyślném położeniu bojowém. Do-
ero gdy 5ty korpus wykonał odwrót do Pozzolengo,
fnął się także fmpor. Benedek do Salonze odparł-
y wprzód dwa ataki nieprzyjacielskie i wziąwszy
0 jeńców. Pozzolengo zajmowane było aż do
w nocy przez wojska 8go korpusu, a to dało moż-
ość 5mu i 1mu korpusowi cofnąć się w porządku.

„W bojach tych biły się wojska ces. król. au-
ryackie z podziwienia godną walecznością. Mianowicie postępowanie 5go i 8go korpusów prowadzo-
ych roztropnie i dzielnie, wyższe jest nad wszelką
ochwałę. Z 1go korpusu, pułk wołoski Warnhardta
ł się walecznie i w szczególném sprawozdaniu do-
ódzcy armii jest o nim zaszczytna wzmianka. Z ja-
dy zasługuje na chwalebne wyszczególnienie pułk
uzarów króla pruskiego, który z rzadką śmiałością
ykonał szarżę wśród najsilniejszego ognia nieprzy-
acielskich bateryi na francuski pułk strzelców kon-
ych afrykańskich, o znaczną przyprawił go stratę
odbił nieprzyjacielowi licznych jeńców.

„Strata nasza, mianowicie w oficerach, jest bar-
zo znaczną; w niektórych oddziałach wojsk wynosi
na 1/4 część ogólnego etatu. Szczegółowe i imienne
pisy strat ogłoszone zostały w Gazecie Wiedeńskiéj.
lecz także i nieprzyjaciel wielkie poniósł straty mia-
owicie przy uderzeniu na Cavriana i Solferino. W ża-
ném miejscu nie zdołał niepokoić wojsk naszych
w odwrocie. W środku nie posunął się za Cavriana;
na obudwóch skrzydłach nie zdołał przeciwnik wy-
rzeć naszym wojskom ani stopy gruntu.

„Z naszéj strony walczyły w boju korpusy 1szy,
ci, 5ty, 7my, 8my, 9ty i 11ty oraz jedna brygada
go. Ze strony przeciwnika stały, według zeznań jeń-
ów, pięć pułków jazdy, oraz korpusy Niela i Mac-
Mahona na prawém skrzydle, naprzeciw austryackiego
ewego; w środku korpusy Canroberta i Baraguay
l'Hilliersa, następnie gwardye; nakoniec na lewém
skrzydle cała armia piemontska; przeto w boju znaj-
dowały się wszystkie siły nieprzyjacielskie.

„Armia austryacka stoi niezłamana i chciwa walki
na stanowiskach wskazanych jéj przez najwyższego
wodza. Chociaż i tym razem nieprzyjacielska prze-
moc i zbieg przeciwnych okoliczności wydarły jéj
powtórnie palmę zwycięstwa, jednak czuje się armia
pośmieloną i podniesioną przekonaniem, iż pysznemu
przeciwnikowi nietylko dała dowody swéj waleczności
i wytrwałości, lecz nadto przyprawiła go o znaczne
straty, w tém nowém spotkaniu siły jego znacznie
zachwiała, a przez to, przynajmniéj częściowo, przy-
czyniła się do osiągnienia ostatecznego rezultatu."

Z powyższego austryackiego sprawozdania obszer-
niejszego o bitwie pod Solferino, którą Austryacy
właściwiéj może od Francuzów bitwą nad Minczio
nazywają, wyświeca się powód dymisyi jenerała ka-
waleryi Zedwitza, o któréj przed paru dniami z Wie-
dnia donoszono. Widać z raportu, że dywizya jazdy
Zedwitza, przepłoszona z rana dnia 24 pod Medole,
tak pospiesznie i stanowczo aż pod Goito się cofnęła,
że niebyło już podobna sprowadzić jéj przed wiecze-
rem na powrót na plac bitwy.

NIEMCY.

Donoszą w berlińskiéj National-Zeitung, że wniosek postawiony przez Austryą na posiedzeniu zgromadzenia Związku niemieckiego z dnia 7 b. m. o umobilizowanie wszystkich kontyngiensów związkowych i o wezwanie księcia rejenta pruskiego do objęcia naczelnego dowództwa nad armią związkową, wzniecił wielkie zaniepokojenie. Do ostatniéj bowiem chwili nikt nie spodziewał się takiego kroku Austryi, który z tego powodu wszystkim sprawił żywą niespodziankę. Zgromadzenie związkowe obradować więc będzie w przyszłym tygodniu nad dwoma wnioskami, pruskim i austryackim, które pod pewnym względem pogodzić się nie dadzą. Rząd pruski żądał w swoim wniosku, ażeby Związek niemiecki poddał się bezwzględnie pod naczelnictwo jego i zrzekł się nietylko samodzielnego działania lecz i kontroli nad naczelnictwem jego. Tymczasem wniosek austryacki zmierza do przyznania wprawdzie naczelnictwa wojskowego Prusom, jednakże nie jako mocarstwu europejskiemu, lecz jako państwu związkowemu, które tylko za upoważnieniem i pod kontrolą Związku całego objąć ma przywództwo nad wojskami niemieckiemi. Ciekawa, w jaki sposób zgromadzenie związkowe przeciwne sobie dwa wnioski pogodzić zdoła.

— Badenia zawarła dnia 28go czerwca z stolicą papieską konkordat, mocą którego duchowieństwo katolickie zyskało więcéj niźli dotychczas w państwie tém posiadało, niezależności, oraz wpływu na życie polityczne. Konkordat ten, zawarty przez rząd, powinien być potwierdzony przez stany, zanim nabędzie prawnego waloru.

— Z austryackiego pułku arcyksięcia Zygmunt, złożonego z Włochów a przeznaczonego na załogę do fortecy związkowéj Ulm, po drodze do miejsca przeznaczenia w Traunstein i Weisham, uciekło 34 żołnierzy, między którymi było czterech sierżantów. Udali się w góry, ale 200 strzelców bawarskich za nimi w pogoń wysłano, a pod Rosenheim patrolujący żandarmi i wieśniacy naszli ich 28. Włosi dali ognia, lecz bezskutecznie, jeden z nich przez patrol został zabity, dwóch ranionych, reszta uciekła nocą lasami przez granicę austryacką ku Kufsteinowi, gdzie wojska austryackie już były poprzednio schwyciły oddział z 16 zbiegów złożony, a i tych niedobitków schwytały.

FRANCYA.

Paryż, 7 lipca. Depesza cesarza do cesarzowéj przybita dziś po ulicach paryskich, donosząca o zawieszeniu broni pomiędzy sprzymierzeńcami a cesarzem austryackim, podlega rozmaitym tłómaczeniom. Według jednéj wersyi niespodziewany ten wypadek przypisać należy usiłowaniom Prus, które porozumiewając się od niejakiego czasu z Anglią i Rosyą co do warunków możliwego pokoju pozyskały dla swych propozycyi Rosyą; według drugiéj rozejm ma być dziełem księcia Chimay, posła króla belgijskiego, a według trzeciéj wreszcie cesarz austryacki opuszczony przez dwory europejskie sam na własną rękę miał zapragnąć pokoju z Francyą, i w tym celu zażądał zawieszenia broni. Trudno z ostatniém przypuszczeniem pogodzić wiadomość pochodzącą z innego źródła, według któréj cesarz Franciszek Józef zdecydowany jest walczyć aż do wyczerpnięcia ostatnich zasobów, chociażby nawet stolica cesarstwa dostała się w ręce wojska francuskiego. Na jakiéj podstawie rzeczywiście rozejm nastąpił, nie podaje dotąd ani depesza ani nota Monitora. — Obok tych wiadomości pokojowych depesze cokolwiek dawniejsze z Marsyjii komunikują, że port wenecki od kilku dni tak ściśniony jest blokadą, że mniejsze nawet statki już nie dochodzą do Chioggii. Okręty wojenne francuskie podług tychże depeszy posunęły rekonesans aż do Fiume. — Pogłoska, jakoby cesarz Napoleon chciał uczynić wycieczkę do morza Adryatyckiego, potwierdza się o tyle, że cesarz ma zamiar odbyć przegląd całéj floty morza Śródziemnego, i w tym celu udać się do Rimini, gdzie po oczekiwać będzie okręt cesarski l'Aigle, który przed dwoma dniami wypłynął z Cherbourga. — Oblężenie Werony ma się rozpocząć, skoroby materyał oblężniczy w całości przybył, spodziewają się jeszcze 200 moździerzy wielkiego kalibru, które pod Sewastopolem okazały się bardzo skutecznemi. — Dzienniki algierskie wynurzają żal z powodu przeniesienia admirała Fourichon do eskadry kanału la Manche; eskadra ta składać się będzie z dwunastu okrętów liniowych zabranych już po większéj części w Brest i Cherbourgu. — Cesarzowa odmówiła składek dla wojska włoskiego złożonych przez władze komunalne wielu miast jako to Paryża, Lyonu, Bordeaux itd. z przyczyny, że rząd z zasady przyjmować nie chce darów z kas komunalnych. — Jeńcy austryaccy zgłosili się we Francyi do dyspozycyi posiedzicieli ziemskich i rolników. Władze kontrolują ich ugody i ustanawiają zapłatę stósownie do miejscowości; każdy właściciel winien ich zaopatrywać w odzież itd. Wczoraj do Tulonu zawinęły znowu dwa okręty z jeńcami austryackiemi z Genuy: Caffarelli miał ich 775, a Meteor 314. — Podług dziennika Du Havre rząd zamówił w rękodzielniach prywatnych 10 nowych łodzi konstrukcyi szczególniejszéj przeznaczonych wyłącznie do wylądowywania. — Straty poniesione w rozprawie kochinchińskiéj były dotkliwsze od dawniejszych, zginął kapitan i komisarz okrętowy wysłany za tłómacza. — W Bordeaux wydarzył się wczoraj wypadek okropny. Po obiedzie krótko przed piątą zawalił się z niesłychanym hukiem wielki miejski rozerwoar wody. Woda, którą rozerwoar cały prawie był zapełniony, rozlała się z niepowstrzymaną siłą na pobliskie ulice i uniosła wszystko, cokolwiek napotkała; liczba ludzi potopionych lub uszkodzonych jest bardzo znaczną.

— 8 lipca. Zawieszenie broni, którego czas dziś już oznaczony aż do 15 sierpnia, zelektryzowało opinią publiczną. Giełdy powzięły nadzieję niewątpliwego pokoju, jak tego dowodzą kursa nagle podniesione. W kołach zaś urzędowych uważano rozejm z razu tylko za krok militarny, spowodowany przez względy ludzkości. Czas trwania jego jednakże okazuje, że układy odbywać się będą. Dziennik półurzędowy Patrie zaś ostrzega publiczność, aby się nie oddawała nadziejom pewnego pokoju, przypominając, że istnieje program kwestyi włoskiéj: cesarz oświadczył głośno, że Włochy będą wolne od Alp do Adryatyku. — Przez kogo uczyniony pierwszy krok do rozejmu, czy przez cesarza Napoleona, czy przez cesarza austryackiego, jeszcze nie całkiem jasne. Dość upowszechniona jest pogłoska, że cesarz francuski, przesyłając przez hr. Forbin ciało młodego księcia Windischgraetza do głównéj kwatery austryackiéj, kazał oddać cesarzowi Franciszkowi Józefowi list własnoręczny, i że wkrótce potém hr. Rechberg, który był wyjechał do Wiednia, otrzymał rozkaz powrócenia do głównéj kwatery. Jeźli list zawierał propozycyą do zawieszenia broni, w takim razie mogłoby się potwierdzić przypuszczenie, że dwóch monarchów porozumie się bez pośrednictwa innych mocarstw na podstawie propozycyi złożonych przez księcia Chimay w imieniu króla Leopolda. W moc tychże Lombardyą przyłączonoby do Piemontu, a z Wenecyi utworzonoby udzielne królestwo pod arcyksięciem Maksymilianem lub księciem Leuchtenbergiem. Times, Patrie i Pays sądzą przeciwnie, że cesarz austryacki zażądał zawieszenia broni, ponieważ środki do dalszéj walki luż wyczerpnięte, w poczuciu zatém zupełnéj niemocy. Pierwsza wszakże wersya zdaje się być prawdopodobniejszą. W sferze urzędowéj utrzymują, że cesarz Napoleon postawi bardzo łagodne warunki, i w takim razie dopełni w całéj rozciągłości programatu włoskiego, jeźli Austrya nie uczyni koncesyi obecnie potrzebnych. Gabinet berliński miał wpłynąć przeważnie na cesarza francuskiego, ponieważ odmówił na żądanie księcia Windischgraetza wysłanego od cesarza Franciszka Józefa do Berlina zrobienia demonstracyi nad Renem. Skoro układy się rozpoczną, hr. Walewski, jako pełnomocnik Francyi, ma udać się do Włoch, a cesarz w przeciągu tygodnia najdaléj powrócić do Paryża. — Dziwnie sprzecznemi okazują się z wiadomościami pokojowemi dwóch ostatnich dni wysyłki znaczne wojsk do armii włoskiéj, zwłaszcza od dni kilkunastu. Z Algieru donoszą, że 3000 żołnierzy należących do 3 i 9 pułku liniowego wraz z batalionem strzelców popłynęło do Włoch. Oddziały turkosów, do którego Kabylowie i Arabowie dla dobrego żołdu z gotowością się zgłaszają, miały także znacznie być wzmocnione. Również zadziwiającym jest wyjazd dwóch znakomitych literatów p. Launoy, redaktora gazety Moniteur Universel i barona Bazancourt, autora historyi wojny krymskiéj, do Włoch, w celu opisania wypadków wojennych. Obydwaj otrzymali od cesarza specyalne pozwolenie postępowania za operacyami wojsk sprzymierzonych.

WŁOCHY.

O zawartém niespodzianie zawieszeniu broni dotychczas tyle tylko wiadomo, iż podpisaném zostało w Villafranca 8go lipca przez marszałka Vaillant i feldcechmistrza Hess, i że do 15 sierpnia trwać będzie. Umówiono się przy tém, iż okrętom handlowym bez różnicy bandery będzie dozwolona żegluga na Adryatyku. Podług doniesień z Paryża, w publiczności szerzy się coraz bardziéj przekonanie, iż pokój wkrótce przyjdzie do skutku. Z ostatnich operacyi wojennych przerwanych przez zawieszenie broni wspomnieć należy zajęcie miast Lussinpiccolo i Cherso na wyspach Kwarneryjskich przez wojsko i flotę francuską; bombardowanie, jak się zdaje bezskuteczne, Zary przez fregatę Impétueuse, która, podług doniesień austryackich, cofnęła się uszkodzona; rewizyą portu w Rzece (Fiume) przedsięwziętą przez dwa okręty francuskie i zwycięstwo Garibaldego w Valtelinie, który wspólnie z Cialdinim 5go lipca, zamiast jak się spodziewano przeprawić się przez jezioro Garda, wypędził korpus przeszło trzechtysięczny strzelców tyrolskich z Bormio do Stelvio, z małą tylko stratą z swojéj strony, w skutek czego Austryacy wszystkich żołnierzy z Vintschgau posłali do wąwozu Stelvio. Najważniejszém z ostatnich działań wojennych było wszakże oblężenie Peschiery, które się rozpoczęło formalnie 29 czerwca lub 1go lipca.

Francuzi nie mają udziału w téj operacyi, którą jedynie przedsięwzięły dywizye jenerałów Fanti i Durando. 3go lipca Austryacy zrobili wycieczkę z twierdzy, i już mieli być odcięci przez oddział Piemontczyków, kiedy komendant fortecy rozpoczął gęsty ogień który zarazem trafiał Piemontczyków i Austryaków, i zmusił tych ostatnich do spiesznego odwrotu, przyczém zabrano w niewolą piętnastu żołnierzy piemontskich. Dywizya jenerała Cialdini znajdowała się, podług najnowszych wiadomości, w części na Monte Tonale blisko Val Camonica. — Do Genuy przybył oddział ochotników greckich, którzy chcą mieć udział w walce za niepodległość włoską; oddział ten składa się z akademików, inżynierów i oficerów; w tych dniach przybędzie jeszcze około 300 podoficerów i żołnierzy greckich do Genuy. — W Brescii wszystkie kościoły zamienione są na szpitale, których, nie licząc w to zakładów prywatnych, jest 33. — Księżna Parmy w odezwie z 20 czerwca, datowanéj z San Gallen w Szwajcaryi, protestuje przeciw wszelkim wypadkom, które od czasu jéj wyjazdu zaszły w księstwie Parmeńskiém.

Telegramy ostatnie.

Wiedeń, 8 lipca, wieczór. Urzędowe wiadomości z Werony z dnia dzisiejszego donoszą: W skutku własnoręcznego listu cesarza Napoleona do JCK. Ap. Mci. rozpoczęły się układy względem zawarcia zawieszenia broni, i takowe pociągnęły za s wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na pięć godni. (C.)

Wiedeń, 10go lipca. Korespondencya stryacka podaje straty ogólne w bitwie d. 24 po s nie austryackiéj, jak następuje: Zabitych 91 ofice i 2261 żołnierzy; rannych 4 jenerałów, 485 ofice i 10,160 żołnierzy. Nie doliczono 59 oficerów i 9 żołnierzy.

Wiedeń, 10 lipca wieczorem. Korespond cya Austryacka ogłasza: Podług urzędowych domości z Werony na życzenie cesarza Napole dnia 11 b. m. z rana o godzinie 9 nastąpi zjazd z sarzem austryackim w Villafranca. (P. Z.)

Dnia 10 lipca zasnął w Bogu **Józef Szułdrzyński.** Eksportacya zwłok do Lubasza odbędzie się w poniedziałek 11 lipca o godzinie 7 wieczorem, nabożeństwo żałobne w następny wtorek w Lubaszu; o czém donosi pogrążona w żalu

Rodzina.

Poznań 10 lipca 1859. [897]

Guwerner mogący ucznia przysposobić do tercyi, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość A. B. poste restante w Pobiedziskach. [893]

Kupczyk, Polak, wyuczony w handlu korzennym, znający obok ojczystego języka i język niemiecki, wolny od wojskowości, zaopatrzony w dobre świadectwa, znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu korzennym J. K. Putiatyckiego w Lesznie. Listy franco. [898]

Ekonom bezżenny, który siedm lat pracuje w zawodzie gospodarczym, posiadający oba języki, dobremi świadectwami opatrzony, szuka stósowną posadę od 1 sierpnia lub też zaraz.

Bliższą wiadomość udzieli ekspedycya Dziennika. [896]

Szanownéj Publiczności donoszę uniżenie, iż jako **piekarz białego pieczywa** w tutejszém mieście osiadłem, przyrzekając najumiarkowańsze ceny i skorą usługę, polecam się łaskawym względom.

Poznań, dnia 9 lipca 1859.

Teodor Greczyński
Piekary Nr. 11 w byłéj kamienicy
[889] pana Kocha.

W domu moim przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 17 będzie od ś. Michała zajęty obecnie przez panią Dolińską kram wraz z pomieszkaniem parterowém, jako też na drugiém piętrze wielkie pomieszkanie do wynajęcia.

[894] **W. Andersch.**

Przy ulicy Berlińskiéj Nr. 15 c. jest na parterze pokój z meblami lub bez mebli natychmiast do wynajęcia. [900]

Dominium Witosław pod Nakłem ma 140 sztuk skopów starych tłustych na sprzedaż. [892]

Świeże nasienie rzepy ścierniskowéj poleca

S. Calvary

[899] ulica Szeroka Nr. 1.

Przybyli do Poznania 10 lipca.

BAZAR: Wł. dóbr hr. Skórzewski z Lubostronia i Mielęcki ze Smolska, prof. dr. Traube z Berlina.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Baranowski jun. z Rożnowa, as. Szymoński z Krotoszyna, panie Spiller i Sperling z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciele dóbr Swinarski z Budziejewa i Lesser z Markowic, lek. Ludwig z Wrocławia.

BUDWIGA HOTEL: Kup. Doeniar z Grodziska, dr. Rottmann i dr. Blumenthal z Berlina, dest. Lewyn z Bydgoszczy, kup. Cohn z Wągrówca, Alexander z Łobia, Geist z Czarnkowo, Rabinowicz z Nowogródka, Lichtenfeld z Dobrzyna i Neuman z Drobnina.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Rządzca Wojtowski z Izabeli, Nowa ul. 4.

Dnia 11 lipca.

BAZAR: Wł. dóbr hr. Miączyński z Rudnika, Sarnecki z Warszawy, Bojanowski z Krzekotowic, Rogaliński z Cerekwicy, Lewandowski z Miłosławca, Naclawski z Krzyżanowa; Neymann ze Stążkowa, Kobeżyński z Brudzewa, inż. pułk. i insp. kolei Petrowskiéj Bentkowski z Petersburga.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr hrab. Skórzewska z Bucza, pani Rœckner ze Zgorzelic, leśn. Viktorius z Grupy, ob. Burghard z Gortatowa, kupcy Haeublein z Lipska, Kronenblech z Warszawy.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właść. dóbr Marquardt i Steindorff z Berlina, inspektor Schwindowski z Karłowa, kupcy Ostermeier z Lipska, Cohn z Berlina, Loewe z Rogoźna, Koettcher i Foerstemann z Berlina, pani Bæcker z Gniewu, insp. asek. Braunschweig z Magdeburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI: Wł. dóbr hr. Frankenberg z Wrocławia, książę Dino ze Zegania, majorzy Wedelstaedt ze Sremu, Tschirner z Milicza, nadleśn. Trannuetz z Linichen, panny Schindler z Legnicy, Fischer z Brodów, kupcy Mossdorff z Kamienicy, Henrichsen z Hamburga, Levin i Freystadt z Berlina, Gubener z Poczdamu, Goebert z Guben.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr hr. Kwilecki z żoną z Gosławic, hr. Mycielski z Dębna, Kaskel z Trzcielina, baron Winterfeld i por. baron Winterfeld z Mur. Gośliny, rotmistrz baron Puttkammer z Mużakowa, chorąży Poncet i kupcy Stue z z Wrocławia, Harmel i fabr. Timber z Berlina, dzierżawca Fritsche z Gimina, panna Weiss z Kicina, dr. Mański z Owińska.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr szambelan hr. Żółtowski z Czacza, kupcy Schueller i Zadig z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciel dóbr Herrmann z Głowy, panie Różnowska z Arcugowa, Szulczewska z Boguniewa, Zielonacka z Chwalibogowa, pastor Bembe ze Zerkowa, ob. Ramke z Gorzewa, lekarze dr. Adamski i dr. Rakowski z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dóbr Trampe z Chudopsic, burm. Rex z Koźmina, nadinsp. Briese z Luboszyna i Schoedler z Działynia, prob. Koszczyński z Czacza, insp. Ulrich z Erfurtu, kup. Goldenring z Warszawy, dr. Leszczyński z Rosyi, rachm. Winkler i rotm. Fromberg z Wierzenicy, Wolf z Łowencina i Rochlitz z Kicina, por. Gundel z Nowegomiasta, Stuelpnagl z Głogowa, Schmidt i Sänger z Naramowic.

HOTEL PARYSKI: Radzca spraw. Peiler z Landsbergu, rend. Meissner z Dębna, insp. Weidler z Weimaru, ob. Neumann ze Srody, Ziołkowski z Mierciska, wł. dóbr Seredyński z Myszek, Łubieński z Woli, Dziembowski z Kłodziska, Butkowski z Moccau i Kierznanowski z Gułtów.

HOTEL EICHBORNA: Dyr. jeźdźców Goudsmit z Głogowa, mul. Neumann z Wrześni, urz. Barewicz z Berlina, insp. Frehse z Koryta i kup. Glass z Kościana.

HOTEL POD KORONĄ: Kupcy Henik z Kościana i Herrnstadt z Leszna, ek. Weche z Kościana, ob. Sitz z Landeku i naucz. Sitz z Bydgoszczy.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Kup. Kaphan i oberżysta Marlinatz ze Srody, ob. Wrublewski, żandarm Schneeweiss i Niesbirij, bedn. Sopiński i szewc Januk z Wrześni.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 11 lipca.

Żyto: wyp. 150 węcpli, na lip. 27 1/12, sier.-wrz. 29, wrz.-paź. 30 1/3—30 5/1, tal. pł. Okowita: wyp. 100 beczek, w miejscu bez beczki 16 1/4—16 3/4, z beczką na lip. 16 1/2 żąd. 16 1/4 pł., sier. 16 2/3 żąd. 16 1/2 tal. pł.

Berlin, 9 lipca.

Pszenica: w miejscu 40—74 tal. podł. gat. Żyto: w miejscu 33 1/2 - 34 1/2 żąd. podł. gat, na lip. i lip.-sier. 33 1/4—33 3/4 pł., sier.-wrz. 33 1/2—34 żąd i pł, wrz.-paź. 35 1/4—36, paź.-list. 35 1/2—36 tal żąd. i pł. Jęczmień: wielki 30—37 tal. Owies: w miejscu 28—34 tal., na lip. 27 żąd. 26 1/2 pł., lip.-sier. i sier.-wrz. 25—25 1/2 pł. 26 żąd., wrz.-paź. 25 tal. żąd. i pł. Olej rzepiowy: w miejscu 10 tal. pł. 10 1/4 tal. żąd., na lip., lip.-sier. i sier.-wrz. 9 3/4, wrz.-paź. 9 1/12—10 1/6 żąd. i pł., paź.-list. i list.-grud. 10 1/6 tal. pł Olej lniany: w miejscu 10 1/2, na lip. 10 1/4 tal. Okowita: w miejscu bez beczki 20 tal., z beczką na lip. i sier. 19 3/4—19 7/8 żąd i pł., sier.-wrz. 20 20 1/4 pł. 20 1/3 żąd., wrz.-paź. 14 3/4—14 7/8 żąd.

Wrocław, 9 lipca.

Żyto: przy słabym obrocie wyżéj, na lip.-sier. 28 1/2—29, sier.-wrz. 29—29 1/4, paź. 28 3/4 tal. pł. Okowita: bez obrotu miejscu za wiadro 7 5/6 pł., na lip. i lip.-sier.-wrz. 8 1/6 żąd., wrz.-paź. 8 tal. żąd. i

Na targu:

	w dobrym gat. sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	74—81	64	43—50
„ żółta	71—75	62	42—49
„ porosła			34—42
Żyto	40—41	38	33—36
Jęczmień	33—35	29	25—27
Owies	35—37	31	20—26
Groch	56—60	50	40—48
Rzep	64	60	54
„ zimowy	63	58	53

Szczecin, 9 lipca.

Pszenica: w miejscu bez obrotu, 85 fnt. nowa na wrz.-paź. 59—59 1/2 pł. Żyto: w miejscu 77 fnt. 33 1/2 tal pł., na lip.-sier. 32, s wrz. 33, wrz.-paź. 34—34 1/4, paź.-list 34 1/2 pł. Owies: 50 fnt. w miejscu 28—29 tal. Rzep zimowy: 58—60 tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 10 tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczki 17 3/4 tal. pł., na lip.-sier. 1 żąd., sier.-wrz. 17 5/8—17 3/4 pł., wrz.-paź. tal. żąd. i pł. Na dzisiejszym targu: Pszenica: 52—62. Żyto: 34—39. Jęczmień 32 34. Owies: 29—31. Rzep: 50—60 tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 11 lipca	od tal	od sg.	od fn.	do tal	do sg.
Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn.	2	7	6	2	5
„ średniéj „	1	17	6	1	22
„ ordynar. „	1	7	6	1	10
Żyta ciężkiego „	1	9	—	1	12
„ lżejszego „	1	6	—	1	7
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—
Owsa „	—	25	—	—	27
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	2	—	—	2	5
Rzepiku zimowego „	2	2	6	2	5
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—
Kartofli „	—	—	—	—	—
Masła, garn.	1	27	6	2	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—
Oleju cent.	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	16	7	6	16	22

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 9 lipca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	94
dito rząd.	4 1/2	—	98 1/4
dito 1856	4 1/2	—	94
dito 1853	4	—	85 3/4
dito prem. 1855	3 1/2	—	110
Obligi długu skarb.	3 1/2	—	79
dito Marchii.	3 1/2	—	76
dito miasta Berl.	4 1/2	—	—
dito dito	3 1/2	—	—
Listy zast. March.	3 1/2	—	84
dito Prus Wsch.	3 1/2	—	79
dito Pomor.	3 1/2	—	83 3/4
dito dito	4	—	90
dito W. Ks. Pozn.	4	—	—
dito dito (nowe)	3 1/2	—	82 3/4
dito dito (nowe)	4	—	82 1/2
dito Szląskie	3 1/2	—	80 3/4
dito gwar. B.	3 1/2	—	—
dito Prus Zach.	3 1/2	—	75 1/2
Listy rent. March.	4	—	87 1/2
dito Pomor.	4	—	87 1/2
dito W. Ks. Pozn.	4	—	85
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	86
dito Nadreńskie	4	—	—
dito Saskie	4	—	87 1/2
dito Szląskie	4	—	87
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	55
dito Pożycz. narod.	5	—	59
dito Obligi 250 fl.	4	—	85
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	96 1/2
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	102 1/2
dito poży. angiel.	5	—	102 1/2
Polsk. obligi skarb.	4	—	79 1/2
dito Cert. A. 300 zł.	5	—	90
dito dito B. 200 zł.	—	—	21 1/4
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	83
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	—	86
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 1/3
Lujdory	—	—	108 5/8
Złota funt cel.	—	—	448 3/4
Srebra dito	—	29 20	—
Saskie bil. kas	—	—	99 7/8
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	99 7/8
Austr. bankn.	—	—	—
Polskie bil. bank.	—	—	84
Disk. bank. od wexli	—	—	5%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	—	108
Berliń.-Hamb.	4	—	96 1/2
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	116
Berl.-Szczeciń	4	—	91
Wrocł.-Freib.	4	—	80 1/2
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	45
Koźlo-Oderberg	4	—	38
dito pierwot.	4 1/2	—	—
dito dito	5	—	69
Dolno-Szl.-March.	4	—	86
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	47 1/2
Górno-Szl. A i C.	3 1/2	—	116
dito Lit. B.	3 1/2	—	108 1/2
Opol-Tarnowic.	4	—	38
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	78
Akcye bankowe i kredyt			
Berl. Stow. kas.	4	114	—
Berl. Tow. hand.	4	—	75
Gdański bank pryw.	4	—	74
Dysk. Udział komm.	4	—	87
Gota. bank pryw.	4	—	67
Hanow. dito	4	—	84
Królew. dito	4	—	76 1/2
Lipsk. Stow. kred.	4	—	55
Magd. bank pryw.	4	—	75
Pomor. bank rycer.	4	—	75
Pozn. bank prow.	4	—	68
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	128
Szląsk. Stow. bank.	4	—	70
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	76
Minerwy Szląskiéj	5	—	37
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	84 1/4
dito	4 1/2	—	93
Berl.-Hamb.	4 1/2	—	98
dito II Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	82 1/2
dito Lit. C	4 1/2	—	92 1/2
dito Lit. D	4 1/2	—	91
Berl.-Szczeciń.	4 1/2	—	91 1/4
dito II Em.	4	—	77
Koźlo-Oderb.	4	—	—
dito III Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	—
dito konwen.	4	—	—
dito dito III ser.	4	—	—
dito dito IV ser.	5	—	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4 1/2	—	—
Górn.-Szl. Lit. A	4	—	—
dito Lit. B	3 1/2	—	71
dito Lit. D	4	—	79 1/2
dito Lit. E	3 1/2	—	67
dito Lit. F	4 1/2	—	—
Starog.-Poznań.	4	—	—
dito II Em.	4 1/2	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 9 lipca.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		93 1/4	—
Frydrychsdory		—	—
Luidory		109	—
Polskie bil. bank.		85 7/8	—
Austr. banknoty		78 3/4	—
Nowa Waluta Austr.		75 7/8	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast.	4	—	—
dito nowe	3 1/2	—	—
dito nowe	4	82 3/4	—
dito Listy Rent.	4	84 1/4	—
Szląskie Listy Zast.	3 1/2	83 3/4	—
dito nowe Lit. A.	4	—	89 3/4
dito Lit. B.	4	—	89 3/4
dito Lit. B.	3 1/2	—	—
dito Listy Rent.	4	—	86 1/4
dito Oblig. prow.	4 1/2	—	91 3/4
Polskie Listy Zast.	4	—	82 1/4
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	57 5/8
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	67	—
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	82 1/4	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	97 1/4	—
dito	4 1/2	81 3/4	—
Głog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	—	43
Doln. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	—	114
dito Lit. B.	3 1/2	—	108
dito obl. pr. pierw.	4	—	79
dito	3 1/2	70 1/4	—
dito	4 1/2	—	84
Opol. Tarnow.	4	37 3/4	—
Koźlo-Oderb.	4	38 1/4	—
dito obl. z praw pier.	4 1/2	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 11 lipca.

Prusk. obl. skarb.	3 1/2	80	—
dito poży. skarb.	4	—	—
dito dito	4 1/2	95	—
dito poży. r. 1855	3 1/2	110	—
Pozn. List. Zast.	4	—	—
dito nowe	3 1/2	—	82
dito nowe	4	83	—
Szl. List. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Pozn. List. Rent.	4	—	84
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
dito obl. prow.	5	—	—
dito akc. bank. prow.		70	—
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—	—
Górno-Szl. dito A.		—	—
„ obl. z praw. pierw. E		—	—
Polskie banknoty		—	83
Ruskie bankn.		—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.